



**Małgorzata Socha**  
Kariera to ciągła walka  
– nasz wywiad

STRONA 4-6



**Budżet regionu  
przyjęty**  
Pękła granica dwóch  
miliardów

STRONA 3



**Bydgoszcz gra  
w zielone**  
Nawet biuro  
może dawać prąd

STRONA 2

# Życie Regionu

Kujawy-Pomorze . info

numer 36 |  
27 grudnia 2024



fol. Agencja Toruń

**Na toruńskim Rynku Staromiejskim trwają ostatnie przygotowania do wielkiej sylwestrowej zabawy z Telewizją Polsat. Tak dużego plenerowo-telewizyjnego przedsięwzięcia jeszcze nie było. Wydarzenie, które przy okazji zabawy promować ma cały region, współorganizowane jest wspólnie przez samorządy województwa i miasta Toruń.**

Szerzej str. 2, 7, 10

 komentarz

## JAK ZOSTAŁEM WRÓŻBITĄ



Mariusz Załuski,  
redaktor  
naczelny

Czytanie prognoz o tym, co nas czeka w nowym roku – kiedy ten rok już minie – to zajęcie zabawne, a nawet pouczające. Ale jak tu odmówić sobie poudawania zawodowego wróżbity? Szczególnie, że te wróżby z gospodarczej szuflady wyglądają w sumie dość różowitko.

Gospodarka? Jak gospodarka, to oczywiście zaczniemy od polityki, bo ta zawsze jest w stanie rynkom pomóc albo zaszkodzić. Urzędować zacznie Donald Trump i ciekawe, jak duże okażą się w realu te wielkie strachy krążące dziś po świecie? Globalna wojna celna, protekcyjizm i izolacjonizm? Choć strachy rosną i rosną, to pytanie jest zasadne, bo w końcu pan Trump już raz był prezydentem i świat się wtedy jakoś nie wykołoił. Nie wykołoi się również Polska po naszych wyborach prezydenckich, choć pewnie będzie nam albo łatwiej, albo trudniej.

Innowacje? To będzie kolejny rok sztucznej inteligencji, pytanie tylko, w jakim kontekście? Bo o AI debatowano w tym roku na wszystkich „trendowych” konferencjach. Tyle że czystą euforię z początku roku i wylizanki, jakie to profesje AI zastąpi i jak szybko, częściowo zastąpiły dywagacje o koszarnej energochłonności, nadużyciach prywatności i o tym, dlaczego poziom realnego wykorzystywania AI w normalnym biznesie jest niższy niż oczekiwano.

Pieniądże? Będzie bogato. Ruszy w pełni nowa europejska perspektywa z fokusem na innowacje i będziemy mieli problem, jak te ogromne środki wpompować w rynek. Będzie rosła nie tylko konsumpcja, ale i inwestycje – i prywatne, i samorządowe, i w skali mikro, i makro. Na bogato zapowiada się też w naszym fyrtku. Wydatki regionu to już ponad 2 miliardy, z budżetami miast bywa różnie, ale generalnie jest proinwestycyjnie. Czyli optymistycznie. Obym tylko za rok nie musiał za te wróżby przeproszać.

 komentarz

## SŁOŃ PRZETARŁ SZLAK



Ryszard Warta

Według Wojciecha Zaguły, producenta toruńskiego Sylwestra z Polsatem to największe tego typu przedsięwzięcie w historii miasta. Rzeczywiście, pod względem logistyki, stopnia skomplikowania całej tej maszyny organizacyjnej – jest to wydarzenie bez precedensu.

Nie znaczy to jednak, że to impreza organizowana na zupełnie dzikim ugorze. Wręcz, odwrotnie. W ciągu ostatnich trzech dekad na toruńskiej starówce organizowano wiele dużych, masowych imprez: od stosunkowo nowej tradycji wielkich parad z okazji Święta Trzech Króli zaczynając, poprzez trzydziści finałów WOŚP, kilkanaście wielkich plenerowych imprez sylwestrowych – bo i takie były przecież przed pandemią na starówce organizowane, aż po wielki przemarsz ulicą Szeroką, w zbitym, wielotysięcznym tłumie wielkiego, żywego słońca, co osobiście wspominam z sentymentem, bo sam w organizację tego cokolwiek ekstrawaganckiego pomysłu był zaangażowany. W skromnym wymiarze, ale zawsze.

Tak, dla miasta to będzie egzamin level hard. Z wyobraźni, kompetencji w zarządzaniu miastem, umiejętności organizacyjnych (m.in. transport publiczny, parkowanie, infrastruktura miejska, organizacja ruchu, przygotowanie miejsca zabawy); z koordynacji współpracy miejskich struktur ze służbami: strażą pożarną, policją, służbą zdrowia, ze skuteczności we współpracy z partnerami tego wydarzenia. Bardzo jestem na przykład ciekaw, jak w materialne telewizyjnym konstruowany będzie przekaz promujący miasto i region, albo jak sprawdzi się system umożliwiający dojście do znajdujących się przy rynku kamienic dla ich mieszkańców czy wynajmujących tam lokale – bo i ten problem trzeba było rozwiązać. Jak ten egzamin wypadnie? To okaże się już za kilka dni. W każdym razie trzymam kciuki.

## Bydgoszcz. Miasto stawia na zieloną energię

# Autobusy na prąd i prąd z dachu

**W Bydgoszczy w odnawialne źródła energii wyposażone jest 67 miejskich obiektów. Osiągnięto produkcję na poziomie ok. 1,1 GWh rocznie, co przynosi oszczędności około 1,8 mln złotych rocznie. Bydgoski Zespół Zarządzania Energią zlecił utworzenie jednolitego systemu monitorowania instalacji fotowoltaicznych. Pozwala na dokładną analizę pracy poszczególnych instalacji, co umożliwia kontrolowanie poprawności ich pracy.**

– Modernizując miejskie budynki, stawiamy na mądre inwestycje, czyli takie, które pozwalają nam dbać o środowisko i ograniczać wydatki na bieżące utrzymanie – mówi prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski. – Jedną z nich są instalacje fotowoltaiczne na dachach budynków. Tego typu rozwiązania stosujemy przy termomodernizacjach. Zlecamy je także w innych obiektach, które nie wymagają tak kompleksowych prac.

Nowe mikroinstalacje fotowoltaiczne powstały w grudniu na czterech budynkach: żłobka,



Autobusy elektryczne pojawić się mają na bydgoskich ulicach w 2026 roku.

fol. UMB

dwóch szkół i urzędu miasta. Instalacje są wyposażone w system monitorujący pracę w czasie rzeczywistym oraz archiwizacji danych. Wczesną wiosną zakończą się też prace przy V Liceum Ogólnokształcącym połączone z modernizacją pokrycia dachu.

Łączny koszt pięciu nowych mikroinstalacji to prawie pół miliona złotych.

„Zielenieje” także bydgoski tabor autobusowy. Miasto zdobyło dodatkowe dofinansowanie na zakup 11 autobusów elektrycznych. Ogłoszono już przetarg, a finalizacja zamówienia planowana jest w drugiej połowie 2026 roku. Chodzi o siedem autobusów dużych, przegubowych oraz cztery krótkie, 12-metrowe pojazdy. Wszystkie będą ładowane w systemie plug-in. W związku z tym zamówieniem powstanie cała infrastruktura pod nowoczesną komunikację w Bydgoszczy.

Roboty budowlane będą polegać m.in na wybudowaniu in-

frastruktury ładowania dla autobusów elektrycznych w postaci 14 punktów ładowania (12 stacjonarnych i 2 mobilnych), dwóch wiat (zadaszonych parkingów dla autobusów) wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną na terenie zajezdni, wybudowaniu elektrowni fotowoltaicznej o mocy do 1 MWp wraz z magazynem energii o pojemności do 4 MWh oraz niezbędną infrastrukturą techniczną.

Koniec prac i odbioru pojazdów potrwa do połowy 2026 roku. Koszt całego przedsięwzięcia szacowany jest na około 66 mln zł. Miejskie Zakłady komunikacyjne ubiegały się o dotację z III edycji programu „Zielony Transport Publiczny” na poziomie 48,75 mln zł oraz dodatkowe 5 mln pożyczki. Wniosek Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej rozstrzygnął pozytywnie.

**Paweł Jankowski,  
Tomasz Wersocki**

# 1740 zł

Taka w listopadzie była różnica średniej ceny metra kw. nowego mieszkania między Bydgoszczą, a Toruniem. Na bydgoskim rynku cena była niższa i wynosiła 10,3 tys. zł za 1 m.kw., na toruńskim rynku było to 12,04 tys. zł.

Dane: BIG Data Rynekpierwotny.pl

► **Sprawdzamy**, jak się ma kujawsko-pomorski budżet do finansów reszty polskich regionów

# Jesteśmy w samym środku stawki

**Pierwszy raz w historii budżet województwa przekroczył po stronie wydatków barierę 2 miliardów złotych. Jesteśmy pod tym względem mniej więcej w środku stawki polskich regionów. Województw z budżetami powyżej 2 mld jest osiem, a siedem regionów planuje przyszłoroczne wydatki poniżej tego poziomu. Jak wypada finansowe porównanie kujawsko-pomorskiego z resztą województw?**

Zacznijmy od porównania z sąsiadami. Łódzkie jest od nas większe o dobre 350 tys. ludzi i ma też większy budżet, ale tu różnica jest już nieduża: 67 mln, czyli na poziomie 3 proc. Przypomnijmy, że wydatki Kujawsko-Pomorskiego w przyszłym roku to 2,111 mld zł, w Łódzkiem to kwota 2,178 mln zł. Wyraźnie mniejszym budżetem dysponować będzie w przyszłym roku Warmińsko-Mazurskie: 1,638 mld, przy czym to województwo ludnościowo mniejsze od naszego o ponad 600 tys. ludzi.

Wyraźnie większe wydatki ma Pomorskie (2,359 mln ludności) – 2,797 mld oraz Wielkopolskie (3,487 mln ludności) – 4,069 mld zł oraz największy i najbogatszy z polskich regionów, czyli Mazowieckie (5,5 mln) – 7,803 mld zł.

A jak wydatki wojewódzkich samorządów wyglądają w przeliczeniu „na głowę” mieszkańca? W takim ujęciu 6 województw naszej części kraju, w tym dwa z trzech największych i najbogatszych polskich regionów prezentuje się następująco: Mazowieckie: 1416 zł per capita,

Warmińsko-Mazurskie: 1207 zł, Pomorskie: 1185 zł, Wielkopolskie: 1166 zł, **Kujawsko-Pomorskie: 1057 zł** i Łódzkie: 921 zł.

A jak tam u nas zamożnością? Trudno to całkowicie obiektywnie wymierzyć, ale jakąś wskazówką może być relacja wskaźnika zamożności województwa do średniej, wyznaczonej jako 100 proc. To jeden z parametrów używanych do wyliczania potrzeb finansowych i subwencji dla regionów z budżetu centralnego. Na górze skali tej wagi jest Mazowieckie z 224 proc. średniej a na dole Warmińsko-Mazurskie z 36,90 proc. Nasze województwo jest tradycyjnie na środku – zajmując 8. miejsce wśród 16 regionów:

1. Mazowieckie: 224,40 proc.
2. Śląskie: 111,60 proc.
3. Wielkopolskie: 109 proc.
4. Pomorskie: 108,10 proc.
5. Małopolskie: 96,30 proc.
6. Dolnośląskie: 94,70 proc.
7. Łódzkie: 86,90 proc.
8. **Kujawsko-Pomorskie: 68,10 proc.**
9. Podkarpackie: 59,30 proc.
10. Opolskie: 56,10 proc.
11. Zachodniopomorskie: 52,40 proc.
12. Lubuskie: 52,30 proc.
13. Świętokrzyskie: 47,70 proc.
14. Podlaskie: 47,60 proc.
15. Lubelskie: 46,40 proc.
16. Warmińsko-Mazurskie: 36,90 proc.

## ILE Z PODATKÓW

Na takim samym – ósmym – miejscu jesteśmy w kategorii planowanych dochodów z podatków, czyli udziałów w PIT i CIT:

1. Mazowieckie: 4,866 mld,
2. Śląskie: 2,335 mld zł,
3. Wielkopolskie: 2,058 mld,
4. Dolnośląskie: 1,613 mld,
5. Małopolskie: 1,571 mld,
6. Pomorskie: 1,426 mld,
7. Łódzkie: 1,044 mld,
8. **Kujawsko-Pomorskie: 0,770 mld,**
9. Podkarpackie: 0,653 mld,
10. Zachodniopomorskie: 0,566 mld zł,
11. Lubelskie: 560,77 mld zł,



**Budżet województwa na rok 2025 przyjęty został przez sejmik w poniedziałek, 16 grudnia.**

fot. Mikołaj Kuras dla UMWK-P

12. Lubuskie: 0,353 mld zł,
  13. Podlaskie: 0,346 mld zł,
  14. Warmińsko-Mazurskie: 0,336 mld zł,
  15. Opolskie: 0,335 mld zł,
  16. Świętokrzyskie: 0,325 mld zł
- Przypomnijmy, że w wysokości wydatków budżetowych zajmujemy 9. miejsce. Gorzej wypadamy, jeśli pod uwagę weźmiemy jedynie wydatki majątkowe – czyli głównie inwestycyjne – tu zajmujemy 14. lokatę w kraju. W tym zestawieniu pierwsza trójka liderów to: Świętokrzyskie: 54,75 proc. wydatków majątkowych w sumie wydatków, Podlaskie: 54,72 proc. i Dolnośląskie: 52,84 proc. Stawkę zamyka od dołu: Kujawsko-Pomorskie: 34,02 proc., Opolskie: 30,79 proc. oraz Łódzkie: 27,17 proc.

## DŁUG NA GŁOWĘ

Na koniec to, czego nie lubimy najbardziej czyli zadłużenie. I tu także – w wysokości planowanego zadłużenia per capita na ko-

niec roku 2025, zajmujemy nasz tradycyjny środek tabeli, czyli 8. miejsce.

1. Mazowieckie: 641 zł na głowę mieszkańca regionu
2. Lubuskie: 536 zł
3. Podlaskie: 268 zł
4. Małopolskie: 202 zł
5. Pomorskie: 200 zł
6. Zachodniopomorskie: 189 zł
7. Śląskie: 160,92 zł
8. **Kujawsko-Pomorskie: 160,56 zł**
9. Warmińsko-Mazurskie: 143 zł
10. Wielkopolskie: 141 zł
11. Świętokrzyskie: 94 zł
12. Lubelskie: 88 zł
13. Dolnośląskie: 66 zł
14. Podkarpackie: 61 zł
15. Łódzkie: 33
16. Opolskie: 0 zł

## DO WYKONANIA I DO REDUKCJI

Przypomnijmy: przegłosowany 16 grudnia budżet na rok 2025 zakłada dochody budżetu w wysokości 1,940 mld zł, z czego 1,734

mld to dochody bieżące, a 205,77 mln to dochody majątkowe. Wydatki budżetu: 2,111 mld zł, z czego 1,393 mld to wydatki bieżące a wydatki majątkowe: 718,26 mln zł. Deficyt budżetowy: 171,09 mln zł, według pokryty przede wszystkim kredytami bankowymi (122 mln) oraz przychodami stanowiącymi wolne środki (35 mln). W porównaniu do budżetu na rok 2024, dochody będą wyższe o 174 mln zł, wydatki będą wyższe o 279 mln zł a deficyt zwiększy się o 105 mln zł.

Co do deficytu, warto zwrócić uwagę, że w tegorocznym budżecie, w momencie jego uchwalenia, był on planowany w wysokości 66 mln. W ciągu roku udało się go zredukować do 10,8 mln zł. Podczas budżetowej sesji zarząd województwa przekonywał, że podobnie będzie w przyszłym roku – głównie dzięki zdobywaniu zewnętrznych źródeł finansowania.

**Ryszard Warta** ▲

# Nie powiedziałam jeszcze ostatniego słowa

► Telewizyjną popularność przyniosła jej rola Zuzanny Hoffer w serialu TVN „Na Wspólnej”. Później przyszedł czas na serial „Tylko miłość” a od wielu sezonów jest gwiazdą „Przyjaciółek” emitowanych w Telewizji Polsat. Gra dużo w filmach. Całkiem niedawno w Toruniu pracowała na planie „Piernikowego serca”. W filmie Piotra Weresniaka gra jedną z głównych ról. Z Małgorzatą Sochą rozmawiamy m.in. o tym, czy zmieniłaby coś w swojej dotychczasowej karierze, co nadal potrafi ją zaskoczyć w zawodzie oraz czy nie chciałaby pokazać „innej twarzy” aktora na dużym ekranie.

Definicja szufladkowania aktora jest tobie bliska? Wiele osób z branży było lub jest temu poddawanych.

Każdy z nas ma inną fizyczność i każdego inaczej ona definiuje. Dla aktora jest to czasami bardzo krzywdzące, bo po to jesteśmy w tym zawodzie, aby móc wcielać się w zupełnie różne role. Największym wyzwaniem, a zarazem największą frajdą dla aktora, jest możliwość grania postaci jak najdalej jemu samemu, w odebraniu od własnej fizyczności. Chodzi o przeobrażenie się do danej roli zarówno pod wzglę-



Małgorzata Socha ma w swoim dorobku ponad 60 serialowych i filmowych ról.

dem fizycznym jak i psychicznym. Zmiana w zawodzie aktora jest czymś fascynującym. Jednak taka możliwość zdarza się rzadko, a czasami też nie ma na to po prostu czasu. Podziwiam tych aktorów, którym się to udaje.

#### Na przykład?

Niezmiennie kibicuję Dawidowi Ogrodnikowi. Cieszę się, że otrzymuje różnorodne propozycje, bo jest specjalistą od postaciowania i pewnego rodzaju głębokiego wchodzenia w rolę. Takich aktorów w Polsce jest zdecydowanie więcej.

**„Jak poślubić milionera” „Och Karol 2” „Wkręceni 2” czy „Śniadanie do łóżka” Krzysztofa Langa. Dobrze czujesz się w tego rodzaju emploi?**

Są to role przyjemne zarówno w graniu jak i samym odbiorze. Tego rodzaju produkcje nie mają na celu zmęczyć widza. Osoba wybierająca się na taki film, wie doskonale czego może się spodziewać.

**Jesteś na takim etapie kariery, że możesz już wybierać scenariusze filmowe czy jednak nie jest tak do końca?**

Rozmawiałam ostatnio o tej kwestii ze swoją agentką i stwierdziłyśmy, że jest to tak naprawdę ciągła walka. Przez wspomniany, w naszej rozmowie temat szufladkowania, reżyserzy castingów postrzegają aktora w bardzo określonych rolach. Jest to jednocześnie krzywdzące, ale z drugiej strony to część naszego zawodu. Często trzeba się przez to przebijać, aby dać się poznać z innej strony. Poza tym pozostaje kwestia determinacji: czy dalej chcesz to tak naprawdę robić?

**Marlin Monroe także grała w większości role komediowe, ale pod koniec kariery jej mąż napisał dla niej scenariusz do filmu „Sklóćeni z życiem”, w którym chciał pokazać talent dramatyczny aktorki. Może to jest też twoja droga. Nie myślałaś nad tym?**

Mam nadzieję, że to nie będzie też pod koniec mojego życia. Nie życz mi tego! [Śmiech – przyp. red.] Towarzyszy mi takie poczucie,

że jeszcze wiele przede mną. Posiadam już pewien dorobek i doświadczenie. To wszystko jednak zależy też od tak zwanej – mody na aktora. Bardzo się cieszę z tego momentu, w którym jestem obecnie. Jestem wdzięczna za to, co dotychczas wydarzyło się w moim życiu, ale to nie jest tak, że postanowiłam rzucić rękawicę. Idę dalej i chcę nadal spełniać się w tym zawodzie i brać udział w jakościowych projektach. Mam nadzieję, że będzie mi się to udawało.

**Każdy z nas ma inną fizyczność i każdego inaczej ona definiuje.**

**Dla aktora jest to czasami bardzo krzywdzące, bo po to jesteśmy w tym zawodzie, aby móc wcielać się w zupełnie różne role.**

**Są może jednak projekty, których żałujesz?**

Staram się nie patrzeć wstecz. Nawet te rzeczy, które nie były do końca udane, czegoś nas uczą. Jest to coś takiego, co zawsze nas w pewien sposób ubogaca, daje też nam inną perspektywę życiową. Wydaje mi się, że najważniejsze jest to, aby niczego nie żałować w życiu. Czasami lepiej nie myśleć i po prostu, jak to mówią – go with the flow, a różne rzeczy zaczynają się same dziać. Czasem jak za wiele się myśli i analizuje, to nic nam nie wychodzi.

**Nie marzysz o pełnieniu podobnej funkcji jak np. Daniel Olbrychski czy Andrzej Seweryn, którzy będąc aktorami, jednocześnie starają się wpływać również na kształtowanie myślenia młodego pokolenia? Ze swoimi zasięgami w serwisie Instagram (1 mln obserwujących) mogłabyś z łatwością działać także na innych płaszczyznach.**

Nie czuję się na siłach. To jest duża odpowiedzialność. Oczywiście mam swoje poglądy i kiedy bardzo się z czymś nie zgadzałam to artykułowałam to na In-



„Piernikowe serce” – film z udziałem Małgorzaty Sochy.

fot. Tomasz Wersocki

stagramie. Poza tym mam takie poczucie, że Polacy są też bardzo zaczepni. Wydaje mi się, że nie chciałabym czytać negatywnych komentarzy lub wdawać się w niepotrzebną polemikę z ludźmi, bo straciłabym za dużo energii i czasu, który chce poświęcać rodzinie.

**Twoim zdaniem zawód aktora ma w sobie jeszcze trochę aury tajemnicy, a kino – magii, czy już totalnie zostały skomercjalizowane?**

Tak naprawdę ludzie w Polsce coraz więcej wiedzą na temat aktorstwa. Jednak dostrzegają tylko sam wierzchołek góry lodowej, po której bardzo trudno się wspiąć. Nie zdają sobie sprawy, jak czasami potrafi być trudno i niestabilnie. Branża filmowa bardzo wciąga, ale potrafi też wymieścić i wypluć. Jest to czasami bardzo przykre. W aktorstwie jest wielu ludzi bardzo wrażliwych. Z drugiej strony potrzeba też mocnej psychiki i nawet – powiedziała-bym – gruboskórności, żeby móc się bronić i nie dać się po prostu zbić z pantafyku.

**Jestem wdzięczna za to, gdzie się obecnie znajduję i co udało mi się w życiu zrobić.**

**Miałaś takie momenty?**

Myślę, że chyba każdy przez to przechodził. Trzeba nauczyć się

trochę żyć w tym świecie, patrzeć na wszystko, co się dzieje wokół nas z większym dystansem. Należy po prostu weryfikować swoje wyobrażenia versus rzeczywistość. To chyba bywa często najbardziej deprymujące.

**Jesteś obecnie jedną z najbardziej rozchwytywanych aktorek. Małgorzata Socha – ikona polskiego kina. Marzysz, aby tak kiedyś o tobie mówiono?**

Nie, nigdy tak nie myślałam o sobie.

**A zmieniłabyś cokolwiek, gdybyś mogła, w swojej karierze?**

Czasami się nad tym zastanawiam. Miewałam w życiu takie momenty, w których musiałam coś wybrać i myślałam, jak by to było, gdybym postąpiła inaczej. Jednak jestem wdzięczna za to, gdzie się obecnie znajduje i co udało mi się w życiu zrobić. Nie zakładałam, że jest to dla mnie ostateczność. Myślę, że mogę dojść do czegoś więcej. Zresztą ten zawód ma to do siebie, że z jednej strony czasami bywa frustrująco i trudno cokolwiek przewidzieć, a z drugiej strony fascynuje i pociąga. Trzeba nauczyć się z tym żyć.

**I utrzymać właściwy balans?**

Dokładnie, ale czasem jest tak – zwłaszcza na początku kariery, że brakuje pieniędzy od pierwszego

do pierwszego, to wtedy rzeczywiście żyjesz na krawędzi. Początki bywają różne.

**„Piernikowe Serce, którego akcja rozgrywa się w Toruniu będzie hitem? Co odróżnia ten scenariusz od innych?**

Mam nadzieję, że zagrana przeze mnie rola w filmie będzie ciekawa. To jest ten rodzaj gatunku filmowego, po którym wiesz, czego możesz się spodziewać. Dlatego właśnie pójdziesz na ten film do kina, aby było tobie miło i przyjemnie, aby wprowadził cię w świąteczny nastrój. Ta historia ma wzruszyć widza, aby docenił to, co ma w życiu i poczuł ducha świąt tak naprawdę, tak jak bohaterowie naszej produkcji. Poza tym uważam, że w filmie gra naprawdę doborowa obsada aktorska. Kasia Żak, która przecież jest związana z Toruniem i gra w „Piernikowym sercu” nestorkę rodu.

**Chociaż jak się na nią spojrzysz to przecież nastolatka.**

Rzeczywiście, wygląda fantastycznie, a potrafi zagrać taką rolę, jak ta na potrzeby filmu. Muszę też przyznać, że zgodziłam się zagrać w „Piernikowym sercu”, bo powiem ci szczerze – jeszcze nigdy nie otrzymałam roli w filmie świątecznym, a to było moje wielkie marzenie.

**Dziękuję za rozmowę.**

rozmawiał **Tomasz Wersocki** ▲

▼ **Zabytkowy, przedwojenny jeszcze basen w Ciechocinku wreszcie zyska nowe życie**

# Ćwierć wieku zamieszania. I starczy!

**Baseny solankowe w Ciechocinku przez lata przyciągały kuracjuszy i turystów. W ciągu ostatnich lat popadły w ruinę. Po dekadach boję jest wyraźne światło w tunelu, które może poprawić trudną sytuację.**

Historia kompleksu basenów solankowych, które działały nieopodal ciechocińskich łąk sięga 1932 roku. Architektami byli Romuald Gutt oraz Aleksander Sznoliś. Udział w otwarciu obiektu brał sam prezydent Ignacy Mościcki. Ciechocińskie baseny były największym tego typu kompleksem w Europie.

## NAJWIĘKSZY KOMPLEKS W EUROPIE

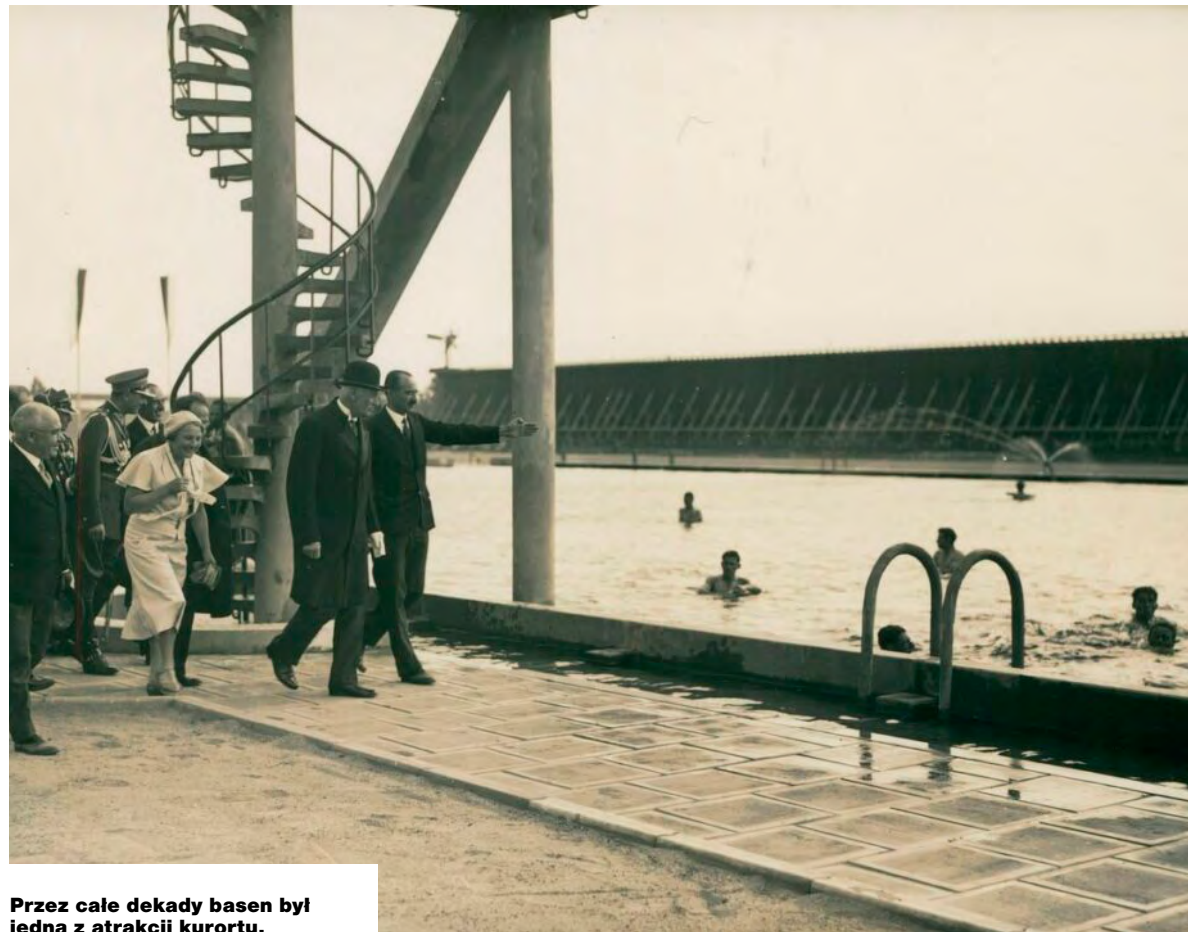
Przez blisko 70 lat z położonego w przepięknym miejscu kompleksu chętnie korzystali mieszkańcy, turyści i kuracjusze, bowiem oprócz funkcji rekreacyjnych był doskonałym miejscem do rehabilitacji. Wszystko zmieniło się w 2001 roku, kiedy basen zamknięto z uwagi na zły stan techniczny.

Od tego momentu teren zmienił swoich właścicieli wielokrotnie. Po raz pierwszy miało to miejsce w 2009 roku, gdy w posiadanie basenu wszedł prywatny właściciel, który wykupił grunt po dawnym basenie za 5 383 300 złotych. Wszystkie zawirowania sprawiły, że dziś „Mały Adriatyk” może odstraszać gości uzdrowiska.

Od lat miłośnicy miasta walczyli o to, aby basen przeszedł w ręce władz samorządowych. A te mogłyby dokonać renowacji obiektu. 17 czerwca przy okazji obrad Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego podjęto uchwałę, w myśl której Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego zabezpieczył 15 milionów złotych na wykup terenu z basenem. Władze województwa zdecydowały się na odrestaurowanie terenów, gdzie przez lata działał popularny basen. Celem jest przywrócenie kompleksu w oryginalnej formie.

## NOWA NADZIEJA

Na początku grudnia podpisano stosowny akt notarialny w sprawie wykupienia gruntu przez samorząd, a na początku stycznia 2025 r. nastąpi formalne przejęcie dawnego kompleksu basenowo-solankowego. – Mamy to!



Przez całe dekady basen był jedną z atrakcji kurortu.

fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Marzenia się spełniają! Przywrócimy Perle Kujaw i województwu obiekt, który będzie naszą dumą. Nie tylko ratujemy od ruiny cenny zabytek, ale bierzemy też na siebie obowiązek ponownego uruchomienia znakomitego miejsca

rekreacji w samym sercu naszego najbardziej znanego uzdrowiska. Ciechocinek to wspaniała miejscówka wakacyjna, czynny basenem jeszcze podniesie jej notowania – mówi Piotr Całbecki, marszałek województwa ku-

jawsko-pomorskiego. Samorząd województwa chce, aby prace związane z odbudową obiektu od podstaw ruszyły jak najszybciej. Jednak w tej chwili trudno mówić o konkretnych terminach.

**Bartosz Fryckowski** ▲

# Bydgoszcz nadal tańsza od Torunia

**Średnio 10,3 tys. zł trzeba zapłacić za metr kwadratowy nowego mieszkania w Bydgoszczy. W porównaniu do października ceny pozostały na niezmiennym poziomie. Toruńskie ceny wyższe o 2 tysiące za metr. Znamy najnowszy raport analityków BIG DATA RynekPierwotny.pl.**

## BYDGOSZCZ

Ceny bydgoskich mieszkań z rynku pierwotnego utrzymują się na niezmiennym poziomie od trzech miesięcy. Nowe mieszkanie w Bydgoszczy kosztuje przeciętnie **554 tys. zł**. W Bydgoszczy można wciąż znaleźć mieszkania z ceną poniżej 9 tys. złotych za metr. W listopadzie takie lokale stanowiły około 28 procent oferty. Dla porównania – w Warszawie lokale na rynku pierwotnym z ceną poniżej 9 tys. zł za metr to zaledwie 1 procent, a w Krakowie

nie tak tanich mieszkań nie ma wcale.

Według danych BIG DATA RynekPierwotny.pl w listopadzie w Bydgoszczy dostępne były **2.232 oferty** mieszkań z rynku pierwotnego. Rok do roku to spadek o około 13 procent. W Toruniu nie dość, że jest drożej, to oferta deweloperów jest trzykrotnie mniejsza, bo tylko **714 lokali**.

W listopadzie 2024 roku średnia powierzchnia mieszkania oferowanego przez bydgoskich deweloperów wynosiła 54,22 me-

tra kwadratowego. Metraż nabywanych nieruchomości był jednak mniejszy. W ubiegłym miesiącu najczęściej sprzedano lokale do 50 metrów. Było to 57 procent przeprowadzonych transakcji. Wysokie ceny sprawiają, że wielu kupujących musi zadowolić się mniejszym metrażem.

## WŁOCŁAWEK

- średnia cena za m kw. nowego mieszkania w listopadzie 2024: **7.800 zł**
- średnia cena ofertowa nowego

mieszkania w listopadzie 2024: **438.204 zł**

## TORUŃ

- średnia cena za m kw. nowego mieszkania w listopadzie 2024: **12.040 zł**
- średnia cena ofertowa nowego mieszkania w listopadzie 2024: **584.124 zł**
- liczba mieszkań w ofercie toruńskich deweloperów w listopadzie 2024: **714**

**Paweł Jankowski** ▲

► **Sylwester z Polsatem w Toruniu – to będzie największa tego typu impreza rozrywkowa w historii miasta**

# Gwiazdy na rynku, służby w mobilizacji

**– To będzie największe przedsięwzięcie logistyczne w historii imprez rozrywkowych Torunia. Mogę to powiedzieć, jako osoba organizująca od 25 lat i nie tylko w Polsce koncerty, duże eventy i różnego typu wydarzenia – ocenia Wojciech Zaguła, producent toruńskiego sylwestra z Polsatem.**

Także liczba ludzi zaangażowanych w organizację tego wydarzenia sylwestra jest rekordowa. – Ponad tysiąc osób pracuje przy produkcji tego wydarzenia. W dniu imprezy przy scenie, na scenie i obok niej pracować będzie 900 osób – wlicza Wojciech Zaguła.

## Z PODZIĘKOWANIAM

Na toruńskim rynku wystąpią m.in. Maryla Rodowicz, Doda, Kayah, Dawid Kwiatkowski, Zakopower, ale pierwszy briefing prasowy dotyczących Sylwestra z Polsatem w Toruniu zdominowały nie sprawy artystyczne, ale kwestie logistyki – m.in. dojazd, transport miejski, organizacja ruchu, parkingi oraz bezpieczeństwa i zabezpieczeni tej wielkiej imprezy masowej. Oprócz głównych organizatorów tego wydarzenia: prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego, marszałka województwa Piotra Całbeckiego oraz Wojciecha Zaguły, wzięli w nim udział także przedstawiciele służb mundurowych, oraz instytucji miejskich.

Zaczął się jednak od podziękowań. – To wspólna inicjatywa pan prezydenta Torunia i moja, by w ten sposób promować region i równocześnie mieszkańcom całej Polski dostarczyć fantastycznej zabawy – mówił marszałek Piotr Całbecki. – Chcę podziękować te-

lewizji Polsat, zwłaszcza pani Nini Terentiew za zaufanie. Polsat zmienił plany, ten sylwester miał się odbywać inaczej. Udział województwa nie jest symboliczny, współfinansujemy razem z miastem w równym zakresie to przedsięwzięcie, ale to na prezydencie i władzach miasta spoczywa ogrom odpowiedzialności i obowiązków związanych z organizacją tego wydarzenia.

## PROMOCJA DLA 6 MILIONÓW PLUS

A miasto, jak zapewnia Paweł Gulewski, daje radę. – Cieszymy się, że możemy gościć to wydarzenie. Ono jest niełatwe, stawia wiele wyzwań, ale od tego jesteśmy. Wiemy też, że wpływa bardzo wymiennie na markę naszego miasta. Ze wstępnych analiz, które wykonaliśmy, wynika, że ekwiwalent promocyjny ma już wartość 6 mln złotych. O Toruniu umówi się bardzo często i w różnych mediach, widać, że to wydarzenie wzbudza zainteresowanie. Toruń zawsze będzie otwarty na tego typu projekty – podkreślał prezydent miasta.

## WEJŚCIE PO SPRAWDZENIU

Szampańska – jak liczą organizatorzy – zabawa rozpocznie się o godz. 17. Budowana już od dłuższego czasu scena stoi w południowo-zachodnim Rynku Staromiejskiego. I rynek właśnie to teren imprezy przeznaczony dla publiczności.

Ze względów bezpieczeństwa będzie ona otoczona bramkami. Do wejść dojdzie można ulicami Chełmińską i Szewską oraz Żeglarską i Szeroką. – Przy tych dwóch wejściach uczestnicy imprezy będą sprawdzani, by upewnić się, czy nie wnoszą niczego niebezpiecznego. Wchodzący na teren będą także liczeni – mówił Marcin Lutowski, szef Wydziału Ochrony Ludności toruńskiego Urzędu Miasta.

To liczenie wynika stąd, że „Sylwestrowa Moc przebojów



**Impreza sylwestrowa jest intensywnie promowana przez media grupy Polsat.**

fot. materiał Polsat

2024” – bo taka jest oficjalna nazwa tego wydarzenia, to impreza masowa, w której uczestniczyć może do 10 tysięcy osób. Po przekroczeniu tego limitu, kolejne osoby nie będą wpuszczane na Rynek. Jeśli zechcą, będą mogły bawić się na przykład na ulicy Szerokiej, która jest już poza strefą zamkniętą. Na pytanie kujawy-pomorze.info, czy organizatorzy przewidują, że może dojść do zamknięcia bramek nie uzyskaliśmy jednoznacznej odpowiedzi. Na to, ile realnie osób wybierze się w sylwestrowa noc na toruńską starówkę, wpływ ma wielu czynników – choćby pogoda. Wiadomo też, że na tego typu imprezach wielkość widowni zmienia się, jedni – np. rodziny z małymi dziećmi – wcześniej z niej wychodzą, inni później się na niej pojawiają.

## GRUNT TO BEZPIECZEŃSTWO

Dla mundurowych – policji, straży pożarnej, straży miejskiej, służb ratowniczych to też wydarzenie o rekordowej skali. Dość powiedzieć, że toruńskich strażaków wspierać będą koledzy z Bydgoszczy i Aleksandrowa.

• Na ulicach: Chełmińskiej, Różanej i Żeglarskiej wytyczone zostaną „korytarze życia” dla swobodnego ruchu pojazdów służb.

- W trzech miejscach stać będą karetki pogotowia, w Ratuszu Staromiejskim, Dworze Artusa (gdzie mieścić się będzie sztab czuwających nad przebiegiem imprezy) oraz w budynku obok kościoła NMP urządzone będą punkty medyczne.
- Ulica Panny Marii oraz przejście między kościołem św. Ducha a Poczta Główną z wylotem na ulicy Piekary – tu wytyczone zostały dodatkowe wyjścia awaryjne.
- Ulice: Chełmińskiej (na wysokości Franciszkańskiej) oraz Królowej Jadwigi (przy Rynku Nowomiejskim) dla bezpieczeństwa zostaną zablokowane autobusami.

## TU SIĘ NIE WJEDZIE

Już kilka godzin przed imprezą duża część starówki będzie wyłączona z ruchu.

- 31 grudnia już od godz. 9 rano zamknięte będą Wały gen. Sikorskiego – od Alei Jana Pawła II do Prostej; Franciszkańska do Piekary; ul. Piekary do ul. Pod krzywą Wieżą, oraz Bulwar Fildelfijski od Ślimaka Getyńskiego do Mostowej.
- Na skrzyżowaniu Fosi Staromiejskiej i Horzycy stać będzie zaporą przy której straż miejska wpuszczać będzie jedynie samochodu uprawnione. Od godz. 15

żaden wjazd nie będzie już możliwy. O tej samej godzinie całkowicie zamknięty zostanie wjazd na Bulwar między Wola Zamkowa a Mostową.

## JAK DOJECHAĆ, JAK WRÓCIĆ

Od godz. 18 we wtorek 31 grudnia do godziny 4 nad ranem, przejazd miejskimi autobusami i tramwajami jest bezpłatny. Do godz. 20.30 obowiązują zwykle rozkłady jazdy. Po godz. 22.30 rozpoczynają się kursy odjazdowe – do wyboru są m.in. tramwaje linii: 1, 5, 7 i 9 (na jar) które kończyć będą kursy po godz. 2. Dodatkowo miasto przygotowało kilka specjalnych linii autobusowych oznaczonych literami (R,W,G,C,S,P), kursujących między Aleją Solidarności a poszczególnymi częściami miasta.

Z kolei województwo uruchomi 6 powrotnych połączeń kolejowych: do Tucholi, Skępego, Nakła, Jabłonowa, Kalisk Kujawskich i Mogilna, dla uczestników zabawy spoza Torunia. Będą z nich mogli skorzystać mieszkańcy łącznie 60 miejscowości regionu, bo na tylu stacjach pociągi będą się zatrzymywać. O szczegółach połączeń autobusowych i kolejowych informujemy na stronie kujawy-pomorze.info.

**Ryszard Warta** ▲

► **Toruński Pacific** świętował 30 lat współpracy z firmą Nestlé

# Stąd płatki wychodzą na cały świat

**W toruńskim Hotelu Filmar odbyło się spotkanie przedświąteczne, które było również okazją do podsumowania minionego roku oraz świętowania 30-lecia współpracy Cereal Partners Polska Toruń-Pacific z globalną firmą Nestlé. Przez ten czas firma stała się jednym z największych zakładów w regionie.**

Historia produkcji płatków śniadaniowych w toruńskiej fabryce sięga 1976 r., kiedy to w zakładzie, należącym wówczas do Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego przygotowywano linię produkcyjną. Płatki z toruńskiego zakładu zadebiutowały na rynku w 1977 r. Prawdziwym krokiem w przód dla fabryki przy Szosie Lubickiej była transformacja ustrojowa. Wówczas przedsiębiorstwo sprywatyzowano i tak powstała spółka Toruń-Pacific, która należała wtedy do Gminy Miasta Toruń oraz zagranicznego konsorcjum.

Kolejnym kamieniem milowym był rok 1994, w którym to toruń-

ski Pacific stał się częścią Cereal Partners Worldwide należącego do Nestlé. Dziś Toruń-Pacific posiada trzy zakłady. Główny przy Szosie Lubickiej w Toruniu, a także od 2003 roku zakład zajmujący się produkcją batoników zbożowych w Lubiczu (Małgorzatowo) oraz własne centrum dystrybucyjne w Grębocinie.

Firma obecnie zatrudnia blisko 1000 pracowników, a jej produkty są eksportowane do 60 państw, co sprawia, że Cereal Partners Toruń-Pacific jest jedną z największych i najważniejszych firm w regionie.

- Otworzyliście Polskę na świat. Weszliśmy, dzięki tej firmie do awangardy pierwszej ligi światowej, jeśli chodzi o produkcję spożywczą. Te technologie, sposób zarządzania firmą, metody pracy, które państwo stosują są naprawdę wyznacznikiem standardów. Standardów, do których inne firmy dążą, zaczynając swoją karierę od start-upów, czy też próbując się reorganizować, dokonywać transformacji - mówił gościnnie na spotkaniu marszałek Piotr Całbecki.

- Rok obecny jest wyjątkowy. To 30-lecie współpracy naszej

firmy z Nestlé w ramach Cereal Partners Worldwide, ale to także 20-lecie klastra Europy Centralnej, którego sercem i siłą napędową jest CPP. Dzisiaj chcemy pamiętać o rocznicach naszej firmy, która jest historią rozwoju i sukcesu oraz o ludziach, którzy ją tworzyli. Również chcemy uczcić sukcesy tego roku, mijającego roku, docenić oraz nagrodzić naszych kolegów i koleżanki, którzy wnieśli wyjątkowy wkład w wyniki i rozwój naszej firmy w tym roku - podkreślała prezes Cereal Partners Toruń-Pacific Monika Michniak.

Nestlé to jedna z najważniejszych marek na światowym rynku płatków śniadaniowych. To właśnie m.in. w toruńskiej fabryce powstają świetnie znane płatki Nesquik, Chocapic, Corn Flakes i Cini Minis.

- Myślę, że zgodzą się Państwo wszyscy, że był to bardzo wymagający rok, ale w wielu obszarach bardzo dobry. Chciałabym wspomnieć przede wszystkim o znaczącym sukcesie biznesowym, jakim było przyjęcie nowej strategii komercyjnej, dzięki której wygrywamy na rynku. Odbija się to na wzroście naszych udziałów rynkowych, zarówno w katego-



Gościem spotkania był Aleksander Wasilewski, prezes Nestlé Polska

fot. Łukasz Żdziebło dla K-PUM

rii płatków śniadaniowych, jak i batoników - opowiadała Monika Michniak.

Jednym z gości piątkowej uroczystości był prezes Nestlé Polska, a w przeszłości prezes Cereal Partners Toruń-Pacific Aleksander Wasilewski. - Chcemy wygrać walkę o konsumentów, w tej trudnej bitwie, bo polski rynek jest jednym z najtrudniejszych rynków w Europie, a nawet na świecie. Więc jeżeli czujemy, że wygrywamy udziały rynkowe w Polsce, a wygrywamy, to duże

brawa i gratulacje. Jak wygrywać na rynku? Przez innowacje - powiedział Aleksander Wasilewski.

Cereal Partners Toruń-Pacific to także firma, która od lat jest zaangażowana społecznie. Przedsiębiorstwo regularnie wspiera organizowane w województwie wydarzenia m.in. pikniki rodzinne i festyny. Fenomenem na skalę światową jest także sponsoring klubu TKK Pacific Toruń, który od 30 lat jest wspierany przez zakład CPP.

**Bartosz Fryckowski** ▲

## Śliska sprawa – czynna cały rok

**Inowrocławscy entuzjaści jazdy na łyżwach mogą mieć sporo powodów do radości. 13 grudnia doszło do podpisania umowy, która jest kolejnym ważnym krokiem ku budowie pierwszego w mieście krytego lodowiska.**

Obiekt zlokalizowany będzie przy ulicy Ludwika Błażka, a dokładniej na terenie Szkoły Podstawowej numer 5. Przetarg na wykonanie dokumentacji rozstrzygnięto w połowie listopada. Jedyną firmą, która startowała w przetargu

było Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Uslugowe MIDAS Dariusz Michalak z siedzibą w Jarocinie. Wartość zadania to 172 000 zł. Teraz w ciągu 21 dni musi powstać koncepcja z wizualizacjami. Do 90 dni przewidziano na wykonanie projektu budowlanego wraz ze złożeniem wniosku o uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę.

Do 155 dni powinno zająć przygotowanie projektu technicznego oraz pozostałych, a także uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę. Obiekt ma mieć charakter całoroczny. Zimą, co oczywiste ma tam działać lodowisko. Z kolei w pozostałym okresie powinien

pełnić inne funkcje sportowe jak np.: rolkowisko, boisko do gry w unihokeja, kort tenisowy lub boisko wielofunkcyjne. Dokładny sposób zagospodarowania hali zostanie określony na kolejnych etapach przygotowań.

Tafla lodowiska w Inowrocławiu ma mieć powierzchnię od 800 do 1000 m kw. Minimalny wymiar to 20x40 m kw. Dla porównania płyta na toruńskim Tor-Torze to 30x60 m kw. Konstrukcja hali ma być lekka i stalowa. Pod dachem znajdują się trybuny na 100 osób, zaplecze sanitarno - szatniowe, obejmujące szatnie, sanitariaty, schowki na przedmioty osobiste, pomieszczenie dla gospoda-

rza obiektu, zaplecze, techniczne i wypożyczalnię łyżew.

Dodatkowo zostaną zamontowane kołowrotki oraz bramki wejściowe. Wykonawca obiektu będzie musiał wyposażyć lodowisko w niezbędny sprzęt do jego funkcjonowania jak: sprzęt do utrzymania lodowiska (rolba), urządzenie do ostrzenia łyżew oraz bramki.

W kujawsko-pomorskim obecnie działają kryte lodowiska w Bydgoszczy oraz w Toruniu. Nowoczesny bydgoski Tor-Byd powstał w latach 2016-17 i został otwarty w 2018 roku. Wcześniej, od końca lat 50-tych, w tym miejscu czynna była pierwsza

hala lodowiskowa o tej nazwie. Całkowita powierzchnia budynku wynosi 4605 m kw. a powierzchnia tafli lodowej 1779 m kw. Tafla ma wymiar 30x60 m kw. Lodowisko mieści jednocześnie około 240 osób, a trybuny - 300 widzów. Służby głównie hokeistom oraz łyżwiarzom figurowym.

Tor-Tor w Toruniu jest wpisany do ewidencji zabytków. Został otwarty w 1960 roku, później przeszedł generalną modernizację. Na trybunach może zasiąść blisko 3000 osób. Z obiektu korzystają hokeiści KH Energa Toruń, łyżwiarze figurowi toruńskich klubów oraz short trackowcy.

**Bartosz Fryckowski** ▲



## SPORTOWO I (NIE TYLKO) BIZNESOWO

# Jedni świętują, inni... rywalizują

**Święta już za nami, a przy świątecznych stołach tematów do rozmów nie brakowało. I zapewne w niejednym domu pojawiły się też wątki sportowe. Na szczęście chwilę oddechu od meczów i treningów znajdą także sami zawodnicy. Ale tylko chwilę.**

Znajdą, choć nie wszyscy i nie zawsze tak długą, jakby chcieli. Coś mi się zdaje, że niezależnie od dyscypliny sportu najbardziej zapracowani w te święta byli akurat jedni z naszych, czyli koszykarze Anwilu Włocławek. Układający terminarz Orlen Basket Ligi zafundowali włocławianom sporą dawkę grania. Bo oto Anwil najpierw zagrał tuż przed Wigilią, czyli we wtorek 23 grudnia, w dodatku o późnej godzinie 19, a następnie wrócił na parkiet już w drugi dzień Bożego Narodzenia, i to nie u siebie, a po podróży do całkiem dalekiego Wrocławia. Dużo tego świątecznego i okołoswiątecznego grania przed włocławianami, ale... wszystko pod kibica. Czy nigdy nie było tak, drogi Czytelniku, że w świąteczny dzień po długich rodzinnych rozmowach i po kolejnym świątecznym obiedzie sięgnąłeś w końcu po telewizyjnego pilota by sprawdzić, co tam ciekawego na sportowych kanałach? Ano właśnie... a żeby jeden mógł oglądać, drugi musi grać.

W sportowym telewizyjnym biznesie drugi dzień świąt już dawno okazał się terminem, który przyciąga widownię. Koszykarze mecz świąteczny grają więc co roku, tym razem padło na Anwil, a dawniej bywało, że w ten sposób „wyróżniano” także torunian. Poza regionem i poza Polską też nie jest to wcale nic wyjątkowego – jeszcze kilka lat temu żelaznym terminem na mistrzostwa Polski w skokach narciarskich był właśnie 26 grudnia, zanim w końcu dano



fot. Anwil Włocławek/FB

**Czy nigdy nie było tak, drogi Czytelniku, że w świąteczny dzień po długich rodzinnych rozmowach sięgnąłeś w końcu po pilota, by sprawdzić, co tam ciekawego na sportowych kanałach?**

skoczkom wolne i szansę na spędzenie chociaż paru chwil z rodziną przed zbliżającym się wyjazdem na długi Turniej Czterech Skoczni. O zerwaniu ze świąteczną tradycją nie ma za to mowy (i z pewnością nie będzie) na Wyspach Brytyjskich, gdzie w najlepsze grają piłkarze – i to nie tylko ci z elity z Premier League, ale i ci występujący w niższych ligach. A cały piłkarski świat ochoczo świętuje wraz z nimi, tyle że przed telewizorami, wszak tradycja rzecz święta i mecze z 26 grudnia cieszą się zawsze wielkim zainteresowaniem.

Zanim jednak przyjdzie pora na świąteczne mecze nadejdzie czas życzeń. Czego więc życzyć naszym sportowcom? Wracając do Anwilu, skoro

już go wywołałem – włocławianie są tej zimy klubem, który daje regionalnemu kibicowi radości najwięcej, niezależnie od dyscypliny. „Rottweilery” to jedyna niepokonana drużyna w całej koszykarskiej lidze – wygrały wszystkie dziesięć meczów. W europejskich pucharach też jest dobrze, bo Anwil przeszedł pierwszą fazę grupową FIBA Europe Cup i walczy w rozgrywkach dalej. Niech więc będzie po prostu tak dobrze, jak jest teraz, a radości nie zabraknie wówczas ani u zawodników, ani u kibiców.

W świecie żużla mamy ciszę i spokój przed nowym sezonem, ale dla wielu fanów jest to dyscyplina najważniejsza z ważnych, więc nie sposób nie wspomnieć także o niej. Żużlowcom toruńskiego Apatora życzyć trzeba, by zrobili krok naprzód i co najmniej awansowali do ligowego finału. Inwestycji nie zabrakło, transfery na rok 2025 są całkiem ciekawe, zostały też w komplecie gwiazdy dotychczasowego składu. Życząc spełnienia marzeń wiadomo więc, o jakie medalowe marzenia w przypadku Apatora chodzi. W Polsce Bydgoszcz też życzenie jest przede wszystkim jedno, czyli awans na ekstraligowe tory. Pukają

poloniści do elity coraz mocniej, drzwi do sportowego rajy już, już się ostatnio uchylały, ale jednak pozostały zamknięte. Pod żużlową choinką pozostaje więc szukać nadziei, że w nowym roku awans wywalczą się już uda, bo czeka na niego cała Bydgoszcz i nie tylko Bydgoszcz.

A regionalni piłkarze? Im życzyć chyba trzeba spokoju i stabilności w klubach, bo różnie z tym przez lata bywało, a także czegoś ekstra. Może udanej pucharowej przygody? Wielkiego ligowego grania na razie w regionie mieć nie będziemy, ale Olimpia Grudziądz dotarła w tym sezonie do 1/8 Pucharu Polski. A gdyby tak w przyszłym roku któryś z naszych klubów dotarł jeszcze dalej?

A wszystkim sportowcom, niezależnie od dyscypliny, życzymy przede wszystkim braku kontuzji i zdarzeń losowych, które potrafią pechowo pogrzebać wszelkie nadzieje. Idą święta, idzie nowy rok, a wraz z nim nowa karta, którą będziemy wszyscy zapisywali od zera. Także w świecie sportu. Wszystkiego dobrego!


**naszym okiem**

## Sylwester w sercu miasta

Zaledwie kilka dni dzieli nas od hucznego przywitania Nowego Roku 2025. Wielu torunian oraz gości będzie zapewne bawić się na sylwestrze z Polsatem. Miejsce imprezy jest dobrze znane od wielu tygodni – to południowo-zachodnia pierzeja Rynku Staromiejskiego.

Widowisko telewizyjne przygotowane przez Telewizję Polsat ma być nietuzinkowe. Na Rynku Staromiejskim od pewnego czasu można podziwiać ogromną scenę wraz z ogromnym panelem ledowym o rozmiarze 800 metrów kwadratowych. Artystów taki jak m.in. Roxie Węgiel, Doda, Kayah, Marylę Rodowicz będzie mogła podziwiać z bliska 10-tysięczna publiczność, zgromadzona w centrum starówki. Jednak, jak spodziewają się organizatorzy, generalnie liczba osób uczestniczących w wydarzeniu może być większa. Zawiedzeni mogą być fani pokazów pirotechnicznych – fajerwerków rozświetlających starówkę na pewno nie zobaczymy. Organizatorzy w zamian przygotowali specjalny pokaz dronów. „Sylwestrową Moc Przebojów”, 31 grudnia od godz. 20 poprowadzą Julia Żugaj, Paulina Sykut-Jeżyna, Ilona Krawczyńska, Aleksander Sikora, Adam Zdrójkowski oraz Maciej Rock. Współorganizatorami imprezy są samorząd województwa i miasto Toruń.

**Tomasz Wersocki** 

ZDJĘCIA AGENCJA TORUŃ


**Życie Regionu**  
Kujawy-Pomorze.info

WYDAWCA:  
**Kujawsko-Pomorski  
 Fundusz Rozwoju Sp. z o.o.**

ADRES:  
**ul. Przedzamcze 8,  
 87-100 Toruń**

REDAKTOR NACZELNY:  
**Mariusz Załuski**

REDAKTOR WYDANIA:  
**Ryszard Warta**

KONTAKT: [portal@kpfr.pl](mailto:portal@kpfr.pl)

